

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 roku, w sprawie z powództwa M. K. (1) i M. K. (2) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 11.265,03 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lutego 2016 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 5.381 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie planowali zakup mieszkania na potrzeby własnej rodziny. Celem pozyskania niezbędnych do tego środków finansowych zapoznali się z ofertami szeregu banków. Przy ich selekcji nie korzystali z pomocy pośrednika. Pozwany bank przedstawił im ofertę kredytu z określonym oprocentowaniem, która wydawała się być korzystna w porównaniu z konkurencyjnymi z uwagi na oprocentowanie, marżę i możliwość wcześniejszej spłaty zobowiązania bez ponoszenia dodatkowych konsekwencji finansowych. M. K. (1) towarzyszyła mężowi w trakcie wizyt w banku, ale nie czuła się gotowa na podjęcie takiej decyzji i uważała, że nie ma takiego doświadczenia. W konsekwencji tego ciężar podjęcia decyzji w tej materii spoczął na M. K. (2). Następnie M. K. (2), oznaczając powódkę jako współwnioskodawczynię złożył w dniu 8 marca 2006 r. wniosek o udzielenie kredytu we frankach szwajcarskich na okres 360 miesięcy na kwotę równowąszą 413.078,85 zł celem refinansowania poniesionych nakładów związanych z zakupem lokalu mieszkalnego przy ul. (...) nr B-3-1 nabywanego na rynku pierwotnym od przedsiębiorstwa oznaczonego firmą (...) w C.. Na formularzu wniosku o udzielenie kredytu powodowie podali wartość kwoty kredytu ustaloną przez pozwanego Bank, który pozostawał w kontakcie z w/w. deweloperem.

W trakcie rozmowy powodów z przedstawicielami pozwanego Banku, ustalając wymiar wkładu własnego, małżonkowie K. postanowili, że wezmą kredyt na 100% wartości nieruchomości. Kredytobiorcy zdecydowali się na tzw. niski wkład własny celem wykorzystania niezaangażowanych w kredyt środków finansowych na inne potrzeby. W treści wniosku nie postulowali objęcia ich niskiego wkładu ubezpieczeniem. Formularz wniosku nie przewidywał wyraźnie takiej formy zabezpieczenia.

M. K. (2) bezskutecznie próbował uzyskać od mBanku wzorzec umowy, lecz miał okazję zapoznać się z nim dopiero w dniu podpisania umowy. Kredytodawca nie przedstawił swym klientom dokumentu decyzji kredytowej nr (...) z dnia 11 marca 2006 r. Sama informacja o przyznaniu im kredytu, została przekazana powodom telefonicznie.

W treści przygotowanej umowy. Bank udzielał małżonkom K. kredytu hipotecznego w kwocie 413.078,85 zł dla osób fizycznych mPlan nr (...) celem budownictwa mieszkaniowego, zgodnie z treścią ich wniosku (§ 1 umowy). Prawne zabezpieczenia kredytu wskazywał § 3 umowy, który w ustępie 4 stanowił „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w T.U. (...) S.A. i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę tj. 3.943,03 zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, Kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,5% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia mBank do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 umowy bez odrębnej dyspozycji”. Integralną część umowy stanowił: „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych w ramach mPlanów”. W sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miały odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego (§ 26 umowy). Obowiązkowe prawne

zabezpieczenia udzielonego kredytu lub pożyczki hipotecznej zostały uregulowane w Rozdziale V w/w. Regulaminu. Jego § 15 zawiera enumeratywnie skonstruowany katalog prawnych zabezpieczeń. We wskazanym zbiorze nie wymieniono możliwości ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako jednej z form prawnego zabezpieczenia.

W czasie lektury przedłożonej powodowi umowy M. K. (2) zwrócił uwagę na zapis traktujący o ubezpieczeniu od niskiego wkładu własnego. Uzyskał wówczas informację, że pierwsza rata zostanie doliczona do kredytu, więc nie będzie stanowić problemu. M. K. (2) zasugerowano przy tym, że późniejszych składek najprawdopodobniej nie będzie musiał płacić, gdyż wartość jego nieruchomości zapewne wzrośnie i w związku z tym kredyt nie będzie obejmował 100% wartości kredytowanej rzeczy. Pracownik banku nie wskazywał przy tym innej możliwej formy zabezpieczenia ani nie mówił jak kredytobiorcy mogliby uniknąć ubezpieczenia od niskiego wkładu własnego.

Ani umowa, ani rozmowa z pracownikiem nie precyzowała kwoty wkładu własnego i jej wyliczenia. Nie zostało wskazane w jakiej walucie jest liczona ta kwota. Nigdy nie okazano stronie powodowej warunków tego ubezpieczenia. Bank nie wskazywał, kto jest stroną tego ubezpieczenia. Poza obowiązkiem zapłaty składki nie zostały określone inne prawa i obowiązki związane z tym ubezpieczeniem. Pracownik banku nie tłumaczył przy tym co wchodzi w skład przejściowego ubezpieczenia. Powód zakładał, że skoro on płaci składkę to on jest chroniony. Przez pojęcie prawnego zabezpieczenia kredytu powód rozumiał zabezpieczenie dla siebie na wypadek niepożądanego zdarzenia. Powód rozumiał, że wkład własny to określony procent wartości nieruchomości. To rozumienie potwierdził pracownik Banku. Powód myślał więc, że wysokość wkładu własnego będzie się zmieniała w zależności od wartości nieruchomości.

W następstwie tego strony zawarły w dniu 16 marca 2006 r. przedmiotową umowę o kredyt hipoteczny.

W dniu 20 marca 2006 r. mBank pobrał z tytułu składki kwotę o wysokości 3.943,03 zł. Informację o konieczności uiszczenia kolejnej składki na ubezpieczenie powód uzyskał za pośrednictwem systemu teleinformatycznego banku. M. K. (2) z uwagi na pierwotnie uzyskaną informację w trakcie zawierania umowy uważał, że ta składka jest nienależna, w związku z czym nie zapewnił stosownej kwoty na rachunku obsługującym jego kredyt. Po upływie kilku dni otrzymał jednak telefoniczne ponaglenie do jej uiszczenia z jednostki windykacyjnej pozwanego. Następnie powód podjął próbę wyjaśnienia powodów dochodzenia przez bank płatności wskazanych składek. Ostatecznie bank wyjaśnił, że składka jest obliczana na podstawie wartości nieruchomości wskazanej w umowie, żeby zmienić tę kwotę należy ponownie przeprowadzić wycenę i podpisać aneks do umowy. Po przeprowadzeniu ponownej wyceny pozwany przedstawił powodowi stosowny aneks, którego pozostałe zapisy były w ocenie M. K. (2) nie do zaakceptowania. Bank zażądał bowiem cesji równowartości 100% ubezpieczenia do wysokości wyższej wartości nieruchomości, nie zaś do wysokości udzielonego kredytu.

W rezultacie podjętych działań w dniu 2 kwietnia 2009 r. bank pobrał drugą składkę z konta w kwocie 3.943,03 zł. Przy płatności trzeciej składki w dniu 6 kwietnia 2009 r. z w wysokości 3.378,97 zł M. K. (2) nie podejmował już żadnych kroków aby ją kwestionować.

Pismem datowanym na dzień 28 stycznia 2016 r. M. K. (1) oraz M. K. (2) wezwali pozwany bank do zapłaty w terminie 7 dni łącznej kwoty 11.265,03 zł jako nienależnie pobranej z tytułu tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na którą złożyły się w/w składki. W odpowiedzi (...) S.A. pismem datowanym na dzień 29 lutego 2016 r. odmówił rozpoznania wezwania zgodnie z wolą kredytobiorców.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wszystkich zebranych w sprawie dokumentów oraz przesłuchania powodów, uznając te dowody za wiarygodne. Sąd I instancji ustalając stan faktyczny pominął złożoną przez pozwanego prawną i ekonomiczną analizę klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowie o kredyt hipoteczny, jako opinię prawną prywatną, która w niniejszej sprawie może być jedynie dowodem na to że pozwany zlecił wydanie takiej opinii, a zespół Centrum Studiów (...) opracował taką opinię. Sąd Rejonowy pominął także złożone przez pozwanego wydruki dotyczące Rankingów kredytów mieszkaniowych ((...) finance i E.) oraz dokumentację kredytową nie dotyczącą niskiego wkładu własnego, jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał, że powództwo jest w zdecydowanej większości zasadne i w związku z tym podlega proporcjonalnemu uwzględnieniu.

Sąd Rejonowy podniósł, że na gruncie niniejszej sprawy poza sporem było, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie było świadczeniem głównym, zaś powodowie byli konsumentami w relacji z pozwanym. Dodatkowo przedmiotowe postanowienie nie było także indywidualnie z nimi uzgodnione. Kredytobiorcy w swym wniosku nie wskazywali na wprowadzenie tej formy. Nie zostali zapoznani z treścią decyzji kredytowej, a kształt umowy został im przedstawiony dopiero w momencie przedłożenia jej tekstu do podpisu. Zdaniem Sądu I instancji kredytobiorca nie miał realnego wpływu na treść zakwestionowanej klauzuli. Nadto, po przeprowadzeniu analizy przedmiotowej umowy i jej zapisów Sąd Rejonowy przyjął, że postanowienie § 3 umowy kształtuje prawa, a zwłaszcza obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Z tych przyczyn Sąd I instancji uznał w/w postanowienie za klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Skoro zatem postanowienie to od początku nie wiązało powodów, pozwany bank nie miał podstaw do pobrania przewidzianego w nim świadczenia. W związku z tym pobrane od powodów świadczenie pieniężne jako zwrot kosztów podwyższonego ryzyka banku należało uznać za świadczenie nienależne i podlegające zwrotowi na zasadzie art. art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Rozstrzygając następnie o odsetkach, Sąd Rejonowy zważył, stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.c., że pozwany Bank pozostawał opóźniony ze spełnieniem świadczenia od dnia 12 lutego 2016 r.

Reasumując, Sąd I instancji zasądził na rzecz powodów od pozwanego kwotę 11.265,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę naliczanymi od dnia 12 lutego 2016 r. do dnia zapłaty. Mając przy tym na uwadze normę art. 369 w zw. z art. 367§ 1 k.c. Sąd Rejonowy przyjął, że powodowie pozostają wobec pozwanego wierzycielami solidarnymi

Strona powodowa dochodziła przy tym naliczania odsetek już od dnia 11 lutego 2016 r. Nie było to jednak zasadne, gdyż wskazana data mieściła się jeszcze w terminie zakreślonym pozwanemu do spełnienia świadczenia. Dlatego też roszczenie w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Rozstrzygając następnie o kosztach postępowania, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powodów solidarnie koszty procesu.

Apelację na powyższe rozstrzygnięcie wniosła strona pozwana zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

I. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1. naruszenie art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez:

a. pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem, co do zasady, w szczególności poprzez uznanie, że powodowie udowodnili roszczenie dochodzone pozwem, podczas, gdy dowodzenie przez powodów przesłanek abuzywności sprowadzało się odwoływania się do motywów rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 2600/11 i wywodzenia na tej podstawie, że wydany przez (...) wyrok skutkuje tzw. „rozszerzoną prawomocnością”, jak również do odwoływania się do motywów rozstrzygnięcia tegoż Sądu. Wobec powyższego Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż strona powodowa udowodniła roszczenie tj. wykazała, że sporne postanowienie umowy kredytu jej nie wiąże, gdyż wypełnia znamiona abuzywności oceniane według przesłanek i kryteriów z art. 385¹ k.c. i 385² k.c., podczas gdy dla przesłanek zastosowanego art. 385¹ k.c. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca sporną klauzulę i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie treści kwestionowanego postanowienia, regulaminu i wniosku kredytowego nie dokonał oceny materiału dowodowego sprawy oraz oceny sprostania przez powodów ciężarowi dowodu w zakresie udowodnienia przesłanki sformułowania praw obowiązków powodów z naruszeniem dobrych obyczajów oraz z naruszeniem interesów konsumenta w stopniu rażącym, m.in. co do ustalenia, czy sporne postanowienie zawiera tego rodzaju elementy. Jak I tego, czy obie z powyższych przesłanek łącznie zachodzą w sprawie niniejszej, zwłaszcza co do tego, iż

świadczenia spełnione przez powodów miały charakter nienależny, zwłaszcza, że szereg ocen wywiedzionych przez Sąd Rejonowy na uzasadnienie tezy o wypełnieniu przez postanowienie § 3 ust. 4 umowy kredytowej powodów przesłanek abuzywności, opartych jest wyłącznie na własnym przekonaniu Sądu Rejonowego, nie zaś na jakimkolwiek materiale dowodowym pozwalającym na dokonanie takowych ocen,

b. pozbawione podstaw przyjęcie, że strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem, podczas, gdy dowodzenie strony powodowej sprowadzało się do odwoływania do motywów rozstrzygnięcia innego Sądu – Sądu Okręgowego Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz do głośownego wywodzenia abuzywności kwestionowanego postanowienia. Sąd I Instancji pominął, że dla rozstrzygnięcia sprawy istotne było czy powodowie udowodnili przesłanki abuzywności, m.in. czy postanowienie to kształtowało obowiązki powodów w sposób rażąco niekorzystny – przy uwzględnieniu ekonomicznego składnika pojęcia interesu, czy rzeczywiście na skutek takiego sformułowania spornego postanowienia, powodowie musieliby ponieść wyższe koszty, niż gdyby umowa została sformułowana w inny sposób. Powodowie nie przedstawili na tę okoliczność żadnego dowodu, w szczególności nie wykazali, że w okresie zawarcia umowy możliwe byłoby nabycie tego samego produktu ubezpieczeniowego za cenę niższą powodowie również nie wykazali, by oferowali pozwanemu wniesienie wkładu własnego z własnych środków w pełnej wysokości, nie wykazali również by środki takie posiadali, czy też zaciągnąć na ten cel zobowiązanie, którego koszty byłyby niższe, aniżeli koszty poniesione przez powodów w związku z objęciem części kwoty kredytu ochroną ubezpieczeniową,

c. pozbawione podstaw przyjęcie dającego się wyprowadzić z motywów skarżonego wyroku błędnego założenia, że to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, że sporne postanowienie nie spełnia przesłanek abuzywności, podczas, gdy za wyjątkiem przesłanki indywidualnego uzgodnienia ciężar ten spoczywał na powódce, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., bowiem to powodowie wywodzili skutki prawne z abuzywności kwestionowanego postanowienia, podczas, gdy jak wynika z motywów skarżonego wyroku Sąd I Instancji zdaje się wywodzić, że to pozwany winien wykazać, że postanowienie to nie kształtowało praw i obowiązków powodów sprzecznie z dobrymi obyczajami, jak również nie naruszało interesów powodów w stopniu rażącym;

2. naruszenie art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 365 k.p.c. i 3666 k.p.c. poprzez nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu i oparcie rozstrzygnięcia na powieleniu ocen wywiedzionych z motywów rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w okolicznościach, w których w odróżnieniu od kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego dokonywanej w trybie art. 479³⁶ i n. k.p.c., do której również odnoszą się hipoteza i dyspozycja art. 479⁴³ k.p.c.. postanowienia umowy (nie zaś wzorca umownego) zawartej przez powodów, podlegają wyłącznie indywidualnemu badaniu pod kątem oceny wystąpienia przesłanek z art. 385¹ k.c. z uwzględnieniem kryteriów z art. 385² k.p.c. Sąd Rejonowy w powyższym zakresie bezpodstawnie, opierając się na poglądach wyrażonych w motywach rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie toczącej się pod sygn. akt XVII AmC 2600/11, przyjął, że postanowienie to spełnia przesłanki abuzywności, mimo iż badanie wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej następowało w sprawie, w której powodem może być m.in. każda osoba, która mogłaby zawrzeć umowę z przedsiębiorcą z zastosowaniem wzorca oraz mimo, że ocena postanowienia wzorca dokonywana była z pominięciem elementów wpływających na ocenę zasadności zastosowania art. 385¹ k.p.c. wyrażonych w art. 385² k.p.c. Jest to okoliczność doniosła, zwłaszcza, iż postanowienie § 3 ust. 4 widniejące w umowie zawartej przez stronę powodową nie jest tożsame z treścią klauzuli wpisanej do przedmiotowego Rejestru pod w/w poz. 6068;

3. naruszenie art. 277 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. pominięcie złożonych przez pozwanego wydruków rankingów kredytów hipotecznych ((...)), podczas, gdy dowody te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem wynikało z nich, że informacje o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego były powszechnie dostępne, doradcy publikowali informacje o kosztach kredytu bez wkładu własnego, korzyściach płynących z niezaangażowania środków własnych i zainwestowania ich w np. fundusze inwestycyjne, co niewątpliwie, wobec posiadania przez powodów własnych środków i podjęcia przez ich decyzji co do niewnoszenia wkładu własnego) świadczy o tym, że powodowie na dzień zawarcia umowy posiadali wszystkie

informacje niezbędne do podjęcia decyzji co do wyboru oferty pozwanego i ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

b. pominięcie dowodu z dokumentu w postaci wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego w zakresie w jakim z wniosku wynikało, że powodowie, posiadali środki finansowe, które mogli zaangażować w transakcję nabycia nieruchomości, a mimo to zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu na 100 % wartości nieruchomości, jak również pominięcie wniosku kredytowego w tej części, w jakiej z wniosku tego wynikało, że powodowie wnosili o refinansowanie uiszczonych na rzecz developera środków finansowych w wysokości 37.552,61 zł, a zatem niewątpliwym zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu i nabycie nieruchomości wyłącznie ze środków pochodzących z kredytu;

c. pominięcie dowodu z przesłuchania powódki w zakresie w jakim z dowodu tego wynikało, że powodowie posiadali doświadczenie w korzystaniu z produktów hipotecznych, a zatem powodowie posiada i wiedze doświadczenie umożliwiające im podjęcie świadomej decyzji co do wyboru oferty pozwanego;

d. wyprowadzenie na podstawie materiału dowodowego sprawy wniosków sprzecznych z zasadami logiki zasadami doświadczenia życiowego, a polegających na przyjęciu, m.in. na podstawie zeznań powoda (posiadającego wyższe wykształcenie i doświadczenie w korzystaniu z produktów hipotecznych oraz poddającego analizie oferty różnych banków, że powodowie mogli mieć jakiegokolwiek podstawy do przyjęcia, iż forma zabezpieczenia spłaty części kwoty kredytu w formie objęcia kredytu ubezpieczeniem, może oznaczać – wobec treści zawieranej przez strony umowy – formę ubezpieczenia, na podstawie której to powodowie (jako kredytobiorcy, dłużnicy banku), a nie wierzyciel (pозwany bank) mogliby być w ramach prawnych zabezpieczeń kredytu – uznany za beneficjenta tegoż ubezpieczenia, czy podmiot objęty ubezpieczeniem, tj. iż powodowie mogliby działać w błędnym przeświadczeniu o skutkach umowy, tj. iż to nie powodowie będą ubezpieczonymi. Tym bardziej, że powodowie nie zgłaszali jakichkolwiek wątpliwości co do spornego obecnie postanowienia, zaś nawet podziеляjąc – hipotetycznie – zastrzeżenia pod adresem spornej klauzuli umownej, samo użycie słowa „ubezpieczenie” w kontekście zabezpieczeń kredytu ustanawianych na rzecz wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym, nie mogło kreować takiego stanu świadomości czy nie mogło być podstawą takiej wykładni postanowień umowy, aby uznać, iż powodowie mieliby być ubezpieczonymi czy uposażonymi w ramach jednej z form zabezpieczenia kredytu, czy też że taka forma zabezpieczenia miałaby zabezpieczać powodów przed ryzykiem wystąpienia okoliczności uniemożliwiających spłatę kredytu;

e. wyprowadzeniu przez Sąd I instancji wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, jakoby pozwany bank zapewnił sobie poprzez sporny zapis § 6 ust. 4 dodatkową i nieuzasadnioną korzyść banku, podczas, gdy objęcie kredytu ubezpieczeniem odbywało się na warunkach odpłatnych, i ustanowienie tego rodzaju dodatkowego zabezpieczenia wynikało z uwzględnienia proporcji pomiędzy żądanym zakresem kredytowania, a wartością nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia, kształtującą się w taki sposób, iż wobec w/w relacji, pozwany bank nie miał faktycznej, realnej i uzasadnionej w świetle obowiązującego porządku prawnego (w tym norm regulujących sposób realizacji zabezpieczenia hipotecznego) perspektywy osiągnięcia wyłącznie poprzez zabezpieczenie hipoteczne spłaty kredytu takiego stanu, w którym zaspokojenie wierzytelności banku z tytułu spłaty kredytu wraz z należnym oprocentowaniem, możliwe było w początkowym okresie wyłącznie w ramach realizacji praw banku jako uprawnionego z tytułu hipoteki (kwota kredytu przenosiła wartość nieruchomości, a zatem w razie jej zbycia w trybie egzekucji, uwzględniając koszty postępowania sądowego i egzekucyjnego, ewentualna wierzytelność pozwanego nie mogłaby zostać zaspokojona w całości). Sąd Rejonowy w szczególności nie przykłada należytej wagi do okoliczności (a w praktyce – pomija jej rozważenie), iż to z inicjatywy i na żądanie powodów w sprawie doszło do określenia żądanego przez powodów zakresu kwotowego kredytu, tj. określenia kwoty kredytu przekraczającej kwoty standardowo udzielane przy danej wartości zabezpieczeni, poniżej których bank nie żądał w ogóle dodatkowej formy zabezpieczenia. W takich okolicznościach, zwłaszcza wobec dążenia przez powodów do realizacji własnego interesu powodów (kredytowania w określonej kwocie), Sąd Rejonowy niezasadnie uznaje dodatkowe koszty ponoszone przez bank z tego tytułu, i tylko w takim zakresie przenoszone przez pozwany bank na powodów, za formę wzbogacenia banku, oraz prowadząca do uzyskania jednostronnej i nieuzasadnionej korzyści przez bank, a tym samym do nieuzasadnionego zaburzenia prawidłowego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. W tym zakresie Sąd I

instancji zdaje się kreować nie znajdującą uzasadnionych podstaw powinność poniesienia przez bank we własnym zakresie i z własnych środków, kosztów ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, również wówczas, gdy poprzez objęcie kredytu tą formą zabezpieczenia, pozwany bank realizuje w istocie partykularny interes powoda, dążącego do uzyskania kredytowania w zakresie, w jakim żądana kwota Kredytu wykracza poza progi standardowo przewidziane przez bank;

f. pominięcie dowodu wskazującego na fakt poniesienia przez pozwany bank kosztów ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu w części odpowiadającej kwocie objętej ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, tj. zwłaszcza pominięcie potwierdzenia uiszczenia przez pozwany bank składek w związku z kredytem powodów w (...) S.A., a w konkluzji wyprowadzenie przez Sąd wniosku, iż pozwany bank w sposób nieuzasadniony uzyskał korzyść kosztem strony powodowej, tj. podjęcie rozstrzygnięcia z pominięciem doniosłej okoliczności, iż kwoty uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego odpowiadały co do wysokości i czasu uiszczenia kwotom, do których zapłaty zobowiązany był pozwany bank które pozwany bank uiszczył, celem objęcia kredytu strony powodowej zabezpieczeniem spłaty części kredytu stanowiącej wymagany, acz nie wniesiony przez stronę powodową wkład własny;

g. Wyprowadzenie z materiału dowodowego sprawy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, poprzez uznanie zeznań powoda za wiarygodne, podczas, gdy powód, posiadający wyższe wykształcenie i korzystający już uprzednio z produktów hipotecznych za granicą zeznał, że zawarła umowę nie rozumiejąc istoty spornego postanowienia, podczas, gdy prawidłowa i pełna ocena zeznań powoda winna prowadzić do zakwestionowania tej części zeznań wobec ich niewiarygodności, bowiem osoba mająca wyższe wykształcenie, jak i doświadczenia życiowe i zawodowe winna zawrzeć umowę dopiero po przeanalizowaniu jej postanowień i po wyjaśnieniu wątpliwości, nie zaś tak jak to wynika z jego zeznań kierując się jedynie dążeniem do uzyskania kredytu w satysfakcjonującej je wysokości;

4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na tym, że Sąd I instancji dokonał szczerkowego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie posiadanej przez stronę powodową wiedzy o warunkach kredytowania, z pominięciem znacznej części materiału dowodowego sprawy, m.in. dostępnych powszechnie jeszcze przed zawarciem umowy i złożeniem wniosku kredytowego przez powodów informacji o możliwym zakresie kredytowania w wielu bankach, w tym pozwanym banku, co do m.in. żądania dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu w warunkach przekroczenia określonego progu kredytowania, to jest zakresu dostępnych dla powodów informacji pozwalających np. na zaproponowanie stronie pozwanej innej formy zabezpieczenia, jak i takich, z których wynika, że nie kwestionowali co do zasady postanowień umowy, dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu, świadomie decydując się na jej zastosowanie, jako zgodnej z interesem powodów (pragnących uzyskać kredyt w określonej wysokości i na określonych warunkach) – wobec obiektywnej możliwości i dopuszczalności posłużenia się inną formą zabezpieczenia [§ 15 Regulaminu] wskazali wyłącznie zabezpieczenie na kredytowanej nieruchomości, i nie podjęli żadnej czynności wskazującej na chociażby ewentualny zamiar ustanowienia innej formy zabezpieczenia, o ile przyjął, iż ubezpieczenie niskiego wkładu w dacie zawarcia umowy byłoby dla powodów niesatysfakcjonujące, czy też nie podjęli żadnej inicjatywy co do zaangażowania własnych środków w transakcję nabycia nieruchomości (a co wyłączałyby ab initio zastosowanie do umowy powodów formy zabezpieczenia z § 3 ust. 4 umowy); w szczególności, informacje te jako dostępne powszechnie, wyłączały możliwość podjęcia w oparciu o twierdzenia powodów w pozwie, jak i zeznanie powodów, ustalenia, iż warunki korzystania ze spornej formy zabezpieczenia, mogły być przed powodami zatajane, czy niejako przemycone do treści umowy wbrew woli czy w sposób przez powodów nieświadomiony. Przy czym jednocześnie pozwalały na wyprowadzenie konkluzji, istotnej na płaszczyźnie oceny twierdzeń zeznań powodów, iż nie zachodziły żadne podstawy, aby pozwany bank, czy doradcy, mogli ukrywać przed powodami warunki stosowania tego zabezpieczenia, czy skutki jego uwzględnienia w umowie stron, szczególnie w kontekście doświadczenia powodów w korzystaniu z produktów hipotecznych oraz rozważaniu ofert innych banków;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

a. sprowadzeniu oceny abuzywności spornego postanowienia umowy kredytu zawartego w § 3 ust. 4 w znaczącej mierze i w zasadzie wyłącznie do ustalenia czy świadczenie można zaliczyć do głównych świadczeń umowy, niejednoznaczności postanowienia i nie dokonania jego indywidualnego uzgodnienia. Niejednoznaczność postanowienia stanowi jedynie o dopuszczalności badania przez Sąd postanowień umowy dotyczących głównych świadczeń stron, nie stanowi zaś samoistnej podstawy do stwierdzenia abuzywności postanowienia. Oparcie się w pierwszym rzędzie na konkluzji co do niejednoznaczności postanowienia, doprowadziło do przeprowadzenia przez Sąd jedynie pozornej kontroli indywidualnej spornego postanowienia, bez rzeczywistego zbadania wymienionych przesłanek abuzywności, którym Sąd nie poświęca należytej uwagi (poza analizą części zapisu § 3 ust. 4 umowy) i których wystąpienia w istocie w ogóle nie zanalizował w oparciu o całokształt czynności i oświadczeń stron oraz na podstawie dowodu z zeznań powodów, przyjmując z góry założenie, że postanowienie jest abuzywne to jest niejednoznaczne i nie zostało indywidualnie uzgodnione, bez dokonania rzeczywistej oceny rozkładu praw i obowiązków stron, w szczególności czy tenże rozkład został – jak twierdzą powodowie – niezasadnie naruszony, czy doznał nieuzasadnionego, w związku z przesłankami z art. 385² k.c., zachwiania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i naruszający interesy powodów w kwalifikowanym, rażącym stopniu, w świetle okoliczności zawierania umowy w dacie jej zawarcia. Sąd w znaczącej mierze oparł się przy dokonywaniu ocen na czysto hipotetycznych rozważaniach prowadzonych przez Sąd Rejonowy w ujęciu czysto abstrakcyjnym. Sprowadzających się do konkluzji, iż sytuacja powodów byłaby niewątpliwie korzystniejsza, gdyby powodowie otrzymali umowę ubezpieczenia, podczas, gdy Sąd I Instancji całkowicie pomija, że powodowie nie byli stroną tejże umowy, a zatem na sytuację powodów nie miałyby wpływu ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, bowiem konsekwencje wyłączenia odpowiedzialności ponosiłby ubezpieczony – pozwany, jednocześnie Sąd I instancji, niezgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c. przesłankę rażącego naruszenia interesów konsumenta utożsamiał z naruszeniem dobrych obyczajów, podczas, gdy są to dwie przesłanki, podlegające odrębnemu dowodzeniu i badaniu;

b. dokonanie przez Sąd oceny sprzeczności postanowienia z dobrymi obyczajami w oparciu o samo brzmienie klauzuli, a nie w oparciu o szereg dowodów, w tym dowodu z przesłuchania powodów oraz dokumentów złożonych przez pozwanego, w szczególności złożonych wydruków rankingów kredytów hipotecznych, w oparciu o które należało zbadać dobre obyczaje na rynku kredytowym w momencie zawierania umów przez powodów z uwzględnieniem okoliczności w jakich doszło do zawarcia umów przez powodów z i wyższym wykształceniem, którzy mieli wiedzę o tym, że na rynku oferowane są kredyty również na pokrycie całości ceny za nieruchomości (zeznania powoda), z uwzględnieniem korzyści jakie uzyskali powodowie wybierając ofertę pozwanego banku, o których sami zeznawali,

c. dokonaniu oceny abuzywności kwestionowanego postanowienia poprzez pryzmat faktu, że powodowie nie otrzymali od pozwanego umowy ubezpieczenia i ogólnych warunków ubezpieczenia, podczas, gdy powodowie nie byli stroną tejże umowy, a zatem doręczenie im umowy ubezpieczenia czy też ogólnych warunków ubezpieczenia nie zmieniało rozkładu praw i obowiązków powodów;

d. nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta niezgodnie z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania praw i obowiązków powodów w spornej klauzuli z naruszeniem dobrych obyczajów w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorców, w tym przede wszystkim interes ekonomiczny, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając klauzulę zawartą w § 3 ust. 4 umowy kredytu bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny strony powodowej, z pominięciem przyczyn i okoliczności leżących u podstaw wprowadzenia do umowy spornego postanowienia, rzeczywistej oceny wysokości kosztów pierwszej i kolejnych opłat w stosunku do wielkości (kwoty) uzyskanego przy tym zabezpieczeniu kredytu hipotecznego, będącego kredytem najniżej oprocentowanym na rynku, z pominięciem korzyści odnoszonych przez kredytobiorcę ze skorzystania ze spornego postanowienia, z których samoistną korzyścią jest pozostawienie we własnej dyspozycji znacznego wolumenu środków pieniężnych

i nieruchomości wolnej od obciążeń, a więc bez rzeczywistego rozważenia czy ukształtowanie praw obowiązków konsumenta w spornej klauzuli naruszało dobre obyczaje i interes strony w kwalifikowanym, rażącym stopniu oraz z całkowitym pominięciem rozważenia wzajemnego rozkładu interesów stron na gruncie spornego postanowienia, w tym przy braku uwzględnienia interesów pozwanego banku, jako wierzyciela w ramach stosunku kredytowego, jak i uzasadnionych oczekiwań i celów działania pozwanego realizowanych w związku z w/w poprzez zapis § 3 ust. 4, których Sąd nie wziął pod uwagę w najmniejszym stopniu;

e. nieuzasadnionym przyjęciu, iż przewidziany w § 3 ust. 4 umowy kredytu obowiązek spełnienia przez powodów świadczenia pieniężnego, stanowiącego co do jego wymiaru równowartość świadczenia banku z tytułu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu, wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorców co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powodów, stanowi samo w sobie podstawę do utożsamiania tegoż obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy, według Sądu Rejonowego spełniających a limine przesłanki z art. 385¹ k.c., z pominięciem rozważenia w jakiegokolwiek formie przyczyn leżących u podstaw wprowadzenia tego obowiązku do treści łączącej strony umowy, wynikających i w pełni zależnych od woli kredytobiorcy i żądanego przez niego zakresu kredytowania, jak i rodzaju i charakteru ekwiwalentu tego świadczenia po stronie kredytobiorcy, w postaci objęcia kredytu taką formą zabezpieczenia, która umożliwiała jego udzielenie zgodnie z wnioskiem kredytobiorcy, mimo, iż według oferty skierowanej do ogółu potencjalnych klientów banku, bank nie przewidywał możliwości udzielenia kredytu w takim zakresie, jakiego oczekiwali powodowie, i tylko w w/w zakresie żądając od powodów ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, niwelującego ponoszony przez bank dodatkowy zakres ryzyka;

f. nieuzasadnionym przyjęciu, iż fakt poniesienia przez stronę powodową kosztów odpowiadających poniesionemu przez bank dodatkowemu kosztowi, wynikającemu ze specyfiki kredytu udzielanego powodowi, stanowi o działaniu sprzecznym z dobrymi obyczajami i naruszeniu interesów strony powodowej w rażącym stopniu, podczas gdy w w/w okolicznościach, poza realizacją funkcji zabezpieczenia kredytu, do czego bank jest uprawniony według art. 93 ustawy prawo bankowe i ograniczenia ryzyka ponoszonego przez bank w związku z udzieleniem kredytu na takim poziomie, jaki wynika z przyjętego przez bank maksymalnego zakresu kredytowania, bez ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń, pozwany bank nie odnosił żadnych dodatkowych korzyści Kosztem Kredytobiorcy, w tym korzyści finansowych, powodujących wzbogacenie banku, jako że kwota opłat pobranych przez bank od powoda była równa składkom uiszczonym przez bank na rzecz (...) S.A.

g. nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pозwanego banku) poprzez ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sposób ukształtowany w spornej klauzuli może być ocenione jako naruszające dobre obyczaje nieuzasadnione, a do tego prowadzące do rażącego naruszenia interesów strony powodowej, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia strony powodowej jako kredytobiorcy, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorców – w tym stronę powodową – przy zawieraniu umowy i decydowaniu o skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia, o czym świadczy chociażby niewskazywanie przez powodów we wniosku kredytowym jako formy zabezpieczenia wiarygodności banku hipoteki na, innej niż kredytowana, nieruchomości;

h. niezasadnym pominięciem, niekwestionowanej przez powodów, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę, wymaganego przez bank do udzielania kredytu. Wkładu własnego, koszty opłat zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żądanego przez stronę powodową kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń. Przewidziany nie tylko przez pozwanego (w przypadku powodów do 80% wartości nieruchomości), ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne produkty bankowe (kredyt hipoteczny). W powyższym zakresie Sąd Rejonowy zdaje się konstruować nie dającą się wywodzić ani z regulacji ustawowej, ani też z praktyki obrotu, w tym z udziałem konsumentów, powinność pozwanego banku poniesienia przez niego wszelkich następstw i kosztów odnoszących się do specyfiki umowy,

której zawarcia żąda konsument wnioskujący o udzielenie kredytu, z pominięciem przyczyn powodujących powstanie kosztów po stronie banku, będących wyłącznie pochodną zakresu żądania kredytobiorcy. Sąd Rejonowy zdaje się w ten sposób wyrażać zapatrywanie, iż wierzyciel (którym jest bank z tytułu udzielanego kredytu), wobec zamiaru zawarcia umowy z udziałem konsumenta, obowiązany jest udzielić kredytu w każdej kwocie, we własnym zakresie ponosząc koszty działania zgodnego z interesem klienta, zaś każdą formę obciążenia kredytobiorcy w/w kosztami, nie będącą standardem dla wszystkich umów (tj. wynikającą z żądanego zakresu kredytowania) traktować należy jako wypełniającą przesłanki z art. 385¹ k.c.; Sąd dokonując takiej oceny, w szczególności pomija wynikające z tej samej umowy uprawnienia kredytobiorców, zwłaszcza wobec treści § 13 ust. 1 i 2 umowy, umożliwiającego kredytobiorcom wcześniejszą spłatę całości lub części kwoty kredytu, bez zastrzeżenia przez pozwany bank jakichkolwiek opłat z tego tytułu. O ile powodowie znając koszty zabezpieczenia wyrażone w § 3 ust. 4 umowy, zdecydowali się na jego zastosowanie, pozostawiając we własnej dyspozycji nieruchomości, to sposób zarządzania przez powodów własnymi aktywami i zobowiązaniami, powinien uwzględniać to, iż powodowie mieli wpływ zarówno na zakres zastosowania tej formy zabezpieczenia, jak i czas jego trwania;

i. wyłączeniu z zakresu oceny wystąpienia przesłanek z art. 385¹ k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony pod kątem zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej. Sąd dokonał oceny w istocie w oparciu o samo brzmienie klauzuli, a nie w oparciu o szereg dowodów, w tym dokumentów złożonych przez pozwanego, w oparciu, o które należało ustalić czy sporna klauzula narusza dobre obyczaje. Z uwzględnieniem okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy przez powodów oraz czy narusza w stopniu rażącym interes powodów (w szczególności interes ekonomiczny), które to wynikały z zeznań powoda (pozostawienie znacznej puli własnych środków z przeznaczeniem na inny cel), a które Sąd I instancji pominął;

j. pominięcie okoliczności, iż treść par. 3 ust. 4 umowy określała wprost koszt, ponoszony przez kredytobiorcę w związku z objęciem kredytu zabezpieczeniem w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, za pierwszy 36-miesięczny okres, a zatem co do pierwszej opłaty nie zachodziły m.in. te okoliczności, które w sprawie XVII AmC 2600/11, przesądzały o wpisie klauzuli do Rejestru, jako że wg powyższego wyroku, wpisowi do Rejestru podlegała określona treść postanowienia, niemniej motywy rozstrzygnięcia wskazują iż wyrok powyższy jak i podstawy uznania postanowienia wzorca za dotknięte abuzywnością odnoszą się nie do pierwszej opłaty, do której poniesienia zobowiązany jest kredytobiorca, a do kolejnych opłat z tego tytułu, po upływie pierwszego 36-miesięcznego okresu trwania tego zabezpieczenia;

2. naruszenie art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 65 § 2 k.c. polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż czynności pozwanego banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania zabezpieczenia udzielanego kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń, będąca wyrazem szczególnego uprawnienia banku (por. tytuł rozdziału 8 ustawy Prawo bankowe: szczególnie uprawnienia i obowiązki banków), wynikającego ze zwiększonego, w przypadku kredytu powodów, ryzyka ponoszonego przez bank, mogą zostać uznane za abuzywne. Sąd I instancji zdaje się również pomijać cel ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu wynikający z charakteru relacji stron, jak i funkcję tegoż zabezpieczenia, tj. zapewnienie pozwanemu bankowi – na wypadek wystąpienia sytuacji nie spłacania kredytu przez stronę powodową (co stanowi niewykonanie essentialiae umowy kredytu) – ograniczenia ryzyka straty związanej z udzieleniem kredytu powodom, jak i możliwości rzeczywistego zaspokojenia wierzytelności banku z przedmiotów i praw stanowiących zabezpieczenie spłaty kredytu,

3. naruszenie art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385² k.c. oraz art. 22¹ k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż powodowie jako konsumenci nie są obowiązani do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą,

mają prawo kierować się wyłącznie własnymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest osobą posiadającą wyższe wykształcenie i aktywną zawodowo oraz posiadającą doświadczenie w korzystaniu produktów hipotecznych za granicą na skutek pominięcia tych wszystkich okoliczności, podjęte przez Sąd instancji rozstrzygnięcie, daje wyraz pełnej dowolności w traktowaniu konsumentów, z pominięciem przynależnych na gruncie wykładni prawa krajowego wzorców starannego, rozważnego i świadomego konsumenta, w szczególności w takich przypadkach, kiedy ze względu zarówno na przymioty osobiste (np. wyższe wykształcenie obojga powodów, stan majątkowy, doświadczenie zawodowe i życiowe) strona powodowa jako konsument w relacji z pozwanym przy zawieraniu umowy działała z należyтым rozeznaniem, decyzję o zawarciu umów podejmowała świadomie, w okolicznościach, w których ze względu na osobiste przymioty strony powodowej miała ona dostateczną wiedzę, pozwalającą na prawidłowe odczytywanie i zrozumienie postanowień umowy, jak i możliwość świadomego podjęcia decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z bankiem, względnie możliwość poniesienia zawarcia umowy i zaciągnięcia kredytu w konkurencyjnym banku z innym, oczekiwanym przez stronę powodową zabezpieczeniem spłaty kredytu w części stanowiącej brakujący (nie wnoszony) wkład własny, względnie z bankiem nie stawiającym tego rodzaju wymagań, wreszcie – miała obiektywną możliwość doprowadzenia do określenia w umowie innej formy zabezpieczenia, o ile taki byłby zamiar powodów. Sąd Rejonowy zdaje się dawać wyraz błędnemu pojmowaniu celu i istoty art. 385¹ k.c., który nie stanowi środka pozwalającego na dowolność kształtowania relacji stron stosownie do pożądaných przez konsumenta skutków w sferze interesów konsumenta na dowolnym etapie wykonywania umowy, a służyć ma jedynie przywróceniu równowagi kontraktowej stron, której zaburzenie następowałoby przy zawarciu umowy w sposób nieuzasadniony, i poprzez przyzmat oceny daleko idących przesłanek (m.in. naruszenia interesów konsumenta, wyłącznie w kwalifikowanym, rażącym stopniu). Wbrew przyjętemu przez Sąd zapatrywaniu, przepis art. 385¹ k.c. nie może bowiem stanowić podstawy do ingerencji Sądu w umowę na etapie jej wykonywania, w wyniku zmiany oceny przez konsumenta ex post opłacalności spornego postanowienia umowy, zwłaszcza już po zrealizowaniu się celu, któremu zapis ten miał służyć.

W konkluzji strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, w pkt 1 poprzez oddalenie powództwa w całości, w pkt 3 poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie tychże solidarnie od powodów na rzecz strony pozwanej. Nadto, wniosła o zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje jako własne ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji złożonej przez pozwanego należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że brak jest podstaw do przyjęcia, że sąd pierwszej instancji przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy naruszył art. 227, 232 i 233 § 1 k.p.c. – w szczególności co do ustalenia, że powodowie nie mieli wpływu na treść wyżej przywołanego postanowienia umowy (§ 3 ust. 4), gdyż mogli jedynie zaakceptować lub nie umowę jako całość. Prawidłowo w tym kontekście Sąd Rejonowy podniósł w treści uzasadnienia, że treść w/w postanowienia umowy nie była z powodami indywidualnie negocjowana i uzgadniana. Co więcej, strona pozwana w toku całego postępowania nie tylko nie zgłosiła w omawianej kwestii żadnych wniosków dowodowych, lecz nawet nie twierdziła, że dokładna treść § 3 ust. 4 umowy była z powodami szczegółowo negocjowana.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że sprzeczne z art. 233 § 1 k.p.c. było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż są wiarygodne twierdzenia powoda przedstawione w trakcie jego przesłuchania, zgodnie z którymi zawierając wyżej przywołaną umowę kredytu powód uważał, że forma zabezpieczenia spłaty części kredytu w formie objęcia kredytu ubezpieczeniem, może oznaczać formę ubezpieczenia. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego powodowie w trakcie negocjowania i podpisywania umowy kredytu nie byli należycie i wszechstronnie informowani przez stronę pozwaną o treści umowy ubezpieczenia. Bezsprzeczne jest, że powodom nie przedstawiono w ogóle do zapoznania się treści umowy ubezpieczenia, ani jej ogólnych warunków (zeznania powoda k. 169-172, 00:14:30-00:33:44). Skoro tak, to przy braku wyraźnego poinformowania powodów przed zawarciem umowy kredytu przez stronę pozwaną, że z kolei w odniesieniu do umowy ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego (§ 3 pkt. 4 umowy kredytu) to nie oni lecz pozwany bank będzie ubezpieczonym, powodowie mogli błędnie zakładać, że to oni będą ubezpieczonymi, a zatem będą posiadać jakiegokolwiek uprawnienia wynikające z umowy ubezpieczenia.

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że strona powodowa udowodniła istnienie roszczenia dochodzonego pozwem, tj. zajście przesłanek abuzywności wyżej wskazanej klauzuli umownej, jest w istocie tożsamy z również zgłoszonym przez pozwanego zarzutem naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. poprzez błędną ich wykładnię i wadliwe (zdaniem skarżącego) przyjęcie, że § 3 pkt. 4 wyżej przywołanej umowy kredytowej stanowi tzw. klauzulę abuzywną niewiążącą powodów jako konsumentów. Wobec powyższego przejść należy do oceny tego, mającego charakter zasadniczy, zarzutu strony pozwanej.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że niesporne było to, że powodowie zawarli wyżej opisaną umowę jako konsument w rozumieniu art. 221 k.c. Ze względów wyżej wskazanych przyjąć także należało, że wyżej przywołany § 3 ust. 3 umowy kredytu obejmował postanowienia, których treść opracował jednostronnie pozwany bank i które nie były indywidualnie uzgodnione z powodami (powodowie mogli jedynie podpisać lub odmówić podpisania umowy jako całości). W szczególności, wbrew regule rozkładu ciężaru dowodu z art. 385¹ § 4 k.c., pozwany bank nie przedstawił żadnych dowodów na to, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ (w rozumieniu § 3 tego samego przepisu k.c.) na treść i warunki umowy ubezpieczenia tj. wybór ubezpieczyciela, długość okresu ubezpieczenia, wysokość kosztów ubezpieczenia czy inne użyte w § 3 ust. 4 umowy sformułowania. Dodatkowo za oczywiste należy uznać, że postanowienia określone w § 3 ust. 4 umowy kredytu nie określają głównych świadczeń stron umowy kredytu, a zatem (...) § 1 zd. 1 k.c. może znaleźć w niniejszej sprawie zastosowanie.

Wobec powyższego – stosownie do treści art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. – należało rozważyć, czy postanowienia zawarte w § 3 ust. 4 umowy kredytu kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Rozważania w omawianej kwestii należy rozpocząć od zaznaczenia, że § 3 ust. 4 wyżej wskazanej umowy kredytu nie przewiduje rozwiązania określonego w art. 808 § 1 k.c., tj. polegającego na tym, że konsument-kredytobiorca jako osoba ubezpieczona jest obejmowany umową ubezpieczenia zawartą na jego rachunek (tj. na jego rzecz) lub na rachunek nieokreślonego z góry kręgu konsumentów przez ubezpieczającego (bank) z zakładem ubezpieczeń. Klauzula umowna zakwestionowana przez powodów przewiduje natomiast to, że powodowie zobowiązują się do znoszenia tego, że pozwany bank z rachunku bankowego powodów założonego w celu obsługi udzielonego im kredytu będzie pobierał sumy pieniężne mające pokrywać koszty ubezpieczenia w odniesieniu do umowy, której powodowie nie tylko nie są stroną, ale w ramach której nie występują jako ubezpieczeni ani uprawnieni do jakichkolwiek świadczeń. Omawiane postanowienie umowne przerzuca zatem na powodów całość kosztów umowy ubezpieczenia, której stroną jest wyłącznie bank i osoba trzecia (zakład ubezpieczeń) i z mocy której powodom nie przysługują żadne świadczenia. Już sam fakt zastosowania tego rodzaju konstrukcji rodzi wątpliwości co do tego, czy konstrukcja taka nie kształtuje zakresu obowiązków powodów w umowie kredytowej w sposób rażąco naruszający jego interesy.

W orzecznictwie sądowym jest kwestią sporną, czy już sam fakt nałożenia w klauzuli umownej na konsumenta obowiązku pokrywania kosztów innej umowy (w szczególności umowy ubezpieczenia) zawartej przez kontrahenta

tego konsumenta z osobą trzecią, która to umowa nie przewiduje żadnych świadczeń ani innych uprawnień dla samego konsumenta, rozstrzyga o tym, że jest to klauzula abuzywna tj. postanowienie niedozwolone z mocy art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. Nawet jeśli uznać, że samo zastosowanie takiej konstrukcji (która już sama z siebie musi być uznana za niekorzystną dla konsumenta, skoro obciąża go obowiązkiem pokrywania kosztów umowy, której nie jest stroną i na której treść nie ma żadnego wpływu) nie przesądza omawianej kwestii – tj. tego, czy jest to rażące naruszenie interesów konsumenta – to jednak wskazać należy, że dla uznania tego rodzaju klauzuli umownej, stosowanej przez przedsiębiorcę w relacjach z konsumentami, za dopuszczalną, konieczne byłoby spełnienie co najmniej dwóch warunków. Po pierwsze, wyżej przywołane rozwiązanie zawarte w jednym z punktów umowy kredytu – które samo w sobie nakłada na konsumenta wyłącznie pewien obowiązek i przynosi korzyść jedynie przedsiębiorcy będącemu kontrahentem – musi zostać zrównoważone innymi korzyściami, które zgodnie z treścią innych postanowień tej samej umowy uzyskuje ten konsument. Po drugie, postanowienie umowne nakładające na konsumenta obowiązek pokrycia kosztów ponoszonych przez jego kontrahenta - przedsiębiorcę na podstawie innej umowy zawartej przezeń z osobą trzecią, musi być sformułowane na tyle ściśle i jednoznacznie, aby konsument mógł z góry (tj. przy podpisywaniu umowy z przedsiębiorcą) wiedzieć, jaka będzie treść obciążających go obowiązków, kiedy się one zaktualizują i przez jak długi czas będą one na nim spoczywały.

W niniejszej sprawie żaden z tych dwóch warunków nie może zostać uznany za spełniony. W pierwszej z omawianych kwestii wskazać należy, że pozwany bank argumentował, że korzyść powodów uzyskana przez nich dzięki wyżej wskazanemu postanowieniu umownemu, polega na tym, że powodowie w przeciwnym razie nie uzyskaliby w ogóle kredytu na kwotę 413.078,85 zł. Okoliczności tej pozwany bank nie wykazał jednak w żaden wiarygodny sposób, nie ma również dowodów na to, że powodowie nie uzyskaliby w innym banku kredytu bez niekorzystnego dla nich zabezpieczenia w rodzaju wyżej opisanego (tj. zabezpieczenia polegającego na tym, że powodowie jako konsumenci musieli refinansować koszty banku wynikające z umowy ubezpieczenia, z której świadczenia i inne uprawnienia przysługiwały wyłącznie bankowi). Przede wszystkim jednak art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. dotyczy kształtu praw i obowiązków konsumenta wynikających z treści umowy, a nie korzyść konsumenta mającą wynikać z samego faktu, że do zawarcia umowy doszło – w przeciwnym razie można by argumentować, iż nawet skrajnie niekorzystna dla konsumenta umowa mogłaby zostać uznana za nienaruszającą interesów konsumenta, o ile tylko wykazano by, że konsument na podstawie tej umowy, choćby zawartej na skrajnie niekorzystnych dla niego warunkach, otrzymuje świadczenie, którego w przeciwnym razie nie uzyskałby od żadnej innej osoby.

Z kolei analiza wyłącznie treści samej umowy kredytowej zawartej przez strony prowadzi do wniosku, zgodnie z którym wyżej przewidziane, dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu – z istoty swej niekorzystne dla powodów, skoro obligowało ich do pokrywania kosztów innej umowy, której nie byli stroną, na której treść nie mieli żadnego wpływu i z której nie wynikały dla nich żadne uprawnienia – nie znajdowało zrównoważenia w postaci uprawnień wynikających dla powodów z innych postanowień umowy. Co więcej, ta sama umowa przewidywała także szereg innych zabezpieczeń spłaty kredytu, w postaci hipoteki ustanawianej na mającej należeć do powodów nieruchomości – por. § 3 ust. 1 i 6. Przy tak znacznej ilości zabezpieczeń spłaty kredytu, których koszt ponosić musieli powodowie jako kredytobiorcy (np. koszt wpisu hipoteki w księdze wieczystej czy koszty innych ubezpieczeń poza tym z § 3 ust. 4 umowy), nie sposób uznać, że - z istoty swojej niekorzystny dla powodów obowiązek z § 3 ust. 4 umowy – został zrównoważony na gruncie umowy kredytu rozpatrywanej jako całość. Wręcz przeciwnie, całokształt analizowanej umowy wskazuje na to, że bank przerzucił na powodów w zasadzie całość kosztów zabezpieczenia kredytu i obciążył ich w tym zakresie licznymi obowiązkami.

Co więcej, niezależnie od powyższego, nie został także spełniony drugi z wcześniej wymienionych warunków, tj. sformułowanie klauzuli umownej z § 3 ust. 4 umowy w sposób jasny i jednoznaczny oraz zawierający wszystkie istotne z punktu widzenia interesów konsumenta elementy, m.in. nie sprecyzowano, na czym ma polegać „inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia”, nie powiązано w sposób wyraźny mającego obciążać powodów obowiązku pokrywania kosztów ubezpieczenia z wynikającym z harmonogramu spłaty kredytu okresem spłacania tej części kredytu, która miała stanowić odpowiednik tzw. wkładu własnego, nie określono, na jak długie okresy ubezpieczenie ma ulegać „automatycznemu” przedłużeniu (określono jedynie maksymalny okres przedłużenia na 108 miesięcy) i nie podano,

od czego będzie zależeć długość tych okresów, jak również nie wskazano, kto i w oparciu o jakie kryteria będzie decydował o tej długości, nie określono, w jaki sposób lub na jaką kwotę zostaną określone koszty ubezpieczenia w tych dalszych okresach (tj. po „automatycznym” przedłużeniu) – określono jedynie kwotowo wysokość kosztów w pierwszym okresie ubezpieczenia (36 miesięcy). Z tych wszystkich względów uznać należy, że wyżej przywołana treść § 3 ust. 4 umowy w żaden sposób nie pozwalała powodom jako konsumentom i klientom pozwanego banku uzyskać informacji o istocie i pełnym czasie trwania oraz ostatecznych kosztach ubezpieczenia, a tym samym powodowie znaleźli się w położeniu, w którym na chwilę zawierania umowy kredytu w żaden sposób nie mogli ocenić, czy rozwiązania wprowadzone przez pozwanego bank do omawianego punktu umowy są dla nich chociażby w minimalnym stopniu korzystne. Podkreślić należy, że pozwany bank nie wykazał, aby przed zawarciem umowy w sposób dla powodów jasny i zrozumiały przedstawił im wyjaśnienie wyżej omawianych kwestii. Już tylko z tej przyczyny należy uznać, że wyżej przywołane postanowienie umowne rażąco i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami narusza interesy powodów jako konsumentów, skoro mieli oni pokrywać, przez niesprecyzowany w umowie kredytu łączny okres, niesprecyzowane co do ostatecznej kwoty koszty ubezpieczenia, którego jedynym beneficjentem był pozwany bank.

Sąd Okręgowy podziela także inne argumenty przedstawione przez Sąd pierwszej instancji w omawianej kwestii. Ostatecznie należało zatem uznać za w pełni uzasadniony wniosek Sądu Rejonowego, zgodnie z którym postanowienia zawarte w § 3 ust. 4 umowy kredytu stanowią niedozwolone postanowienie umowne i jako takie, z mocy art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą powodów będących konsumentami.

Skoro z kolei wskazane przez Sąd pierwszej instancji kwoty zostały z rachunku bankowego powodów pobrane przez pozwanego bank bez podstawy prawnej (tj. bez wiążącego dla powodów postanowienia umownego), to tym samym pobranie tych kwot stanowiło nienależne świadczenie uzyskane przez pozwanego bank od powodów. Argument przeciwny przedstawiony w apelacji nie jest zasadny – już sam fakt, że z rachunku powodów zostały pobrane na rzecz pozwanego banku środki pieniężne oznacza, że miało miejsce spełnienie świadczenia pieniężnego na rzecz strony pozwanej, a skoro postanowienie umowne, w oparciu o które dokonano tego przeksięgowania środków, okazało się niewiążące, to tym samym omawiane świadczenie zostało spełnione mimo braku zobowiązania do jego spełnienia (art. 410 § 2 k.c.) i z tego względu podlegało zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. poz. 1988 z 2016 roku) w zw. z art. 65 § 2 k.c. jest z kolei o tyle chybiony, że pierwszy z wyżej przywołanych przepisów w ogóle nie był podstawą orzekania w niniejszej sprawie. Art. 93 ust. 1 Prawa bankowego stanowi bowiem o tym, że bank w celu zabezpieczenia wierzytelności wynikających z czynności bankowych może żądać zabezpieczenia wierzytelności. Omawiany przepis w żaden sposób nie przesądza jednak o tym, czy i jakie zabezpieczenia wierzytelności zastosowane przez bank w umowie zawartej z konsumentem mogą zostać uznane za rażąco naruszające interes tego konsumenta.

Z uwagi na powyższe apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako niezasadna.

Z uwagi na oddalenie apelacji w całości strona skarżąca jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne powinna na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zwrócić powodom koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu wywołanym apelacją, tj. solidarnie 1.800 zł, których wysokość ustalono na podstawie §10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800).